

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenia, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę dnia 11-go września 1920.

Nr. 210.

Prez. Min. Witos na Pomorzu.

W kolejnej wycieczce objazdowej po kraju, Prezydent Ministrów Witos zwiedził Województwo Pomorskie. W wycieczce tej Prezydentowi Ministrów towarzyszyli: Minister Spraw Wewnętrznych Skulski, Kierownik Ministerstwa b. zaboru pruskiego Kucharski, Szef Sekcji Prezydium Rady Ministrów Studziński, Zastępca Komendanta Policji Państwowej Borzecki, oraz sekretarz osobisty prezydenta, Angermann.

Do pociągu specjalnego, który się zatrzymał na chwilę w Gdańsku o godz. 7-mej rano, wszedł jeszcze Prezes Pomorskiej Dyrekcji Kolejowej, Czarnowski, i Dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Kossobudzki. Pociąg zatrzymał się w Redzie, gdzie na peronie powitał Prezydenta Ministrów wojewoda pomorski, Jan Brejski. W odpowiedzi premier Witos zaznaczył, że Ziemia Pomorska znowu powróciła do Polski, i że tę ziemię, na której ciąży tak smutna przeszłość, należy otoczyć specjalną troską, pieczą i miłością. Przemawiali jeszcze: Dr. Majkowski w imieniu Rady Narodowej, sędzia Chmielewski w imieniu Rady Robotników, oraz ks. redaktor Kantak. Wszyscy mówcy wyrażali radość z powodu przyjazdu na Pomorze głowy Rządu Polskiego, co przyspieszy załatwienie wielu pilnych spraw lokalnych. Z Redy udano się samochodami do Pucka, gdzie Prezydent Ministrów wraz z otoczeniem zwiedził wybrzeże morskie, poczem wyruszone do stolicy Kaszub — Wejherowa. Tu oczekiwały liczne deputacje miejscowej ludności, które zaprezentował starosta dr. Lemańczyk. Prezydent Witos w odpowiedzi na wszystkie postulaty i życzenia, obracające się wyłącznie w sferze potrzeb życia codziennego, podkreślił, że państwo, organizujące się w ogniu toczącej się wojny, ma do pokonania niesłychane trudności, jednakże Rząd w trosce o Pomorze dąży do wyzwolenia go, przede wszystkim z zależności gospodarczej od Prus z — zachodu, zaś od Gdańska — ze wschodu. Stan ten wytworzył się wskutek tego, że pruskie magistralne linie kolejowe przecinają tak zwany „Korytarz polski” w kierunku poprzecznym. Jest rzeczą konieczną zbudowanie kolei, biegnącej wzdłuż korytarza, łączącej się z magistralami kolejowymi w Polsce. Tym sposobem warunki ekonomiczne i gospodarcze tej połaci kraju zmieniają się od razu radykalnie i Pomorze pozbedzi się tych bolączek, jakie go w tej chwili trapią. Budowa kolei z Pucka do Wejherowa już się rozpoczęła, plany zaś linii z Wejherowa w stronę Kartuz — są już opracowane i czekają tylko na zatwierdzenie Sejmu, co niewątpliwie wkrótce nastąpi, tak, że budowa będzie mogła być rozpoczęta już z najbliższą wiosną.

Minister Skulski wypyttywał szczegółowo delegację o stanie przemysłu miejscowego, zaś szef Sekcji Studziński notował skrętnie te braki, jakie należy usunąć, aby uruchomić nieliczne zresztą na Kaszubach fabryki, bądź nieczynne z braku surowców, bądź — z powodu zbytniego nagromadzenia towarów i niemożności wywieżenia go. (Fabryka krzesel).

Zaznaczyć należy mimochodem, że zarówno na rynku puckim, jak wejherowskim, widnieją wielkie tablice z nazwiskami tej młodzieży kaszubskiej, która dobrowolnie zgłosiła się do oddziałów ochotniczych i walczy dziś w obronie Polski z nawałą bolszewicką.

Z Wejherowa, po przez Kartuzy, gdzie premier Witos zatrzymał się celem przyjęcia paru delegacji, udano się do Kościerzyny. Przy wjeździe do miasta Prezydenta powitali chlebem i solą starosta Dr. Melin i burmistrz p. Lniski, zaś nieco dalej — wyciągnięty szpalerem wzdłuż szosy oddział miejscowego garnizonu wojsk granicznych z orkiestrą na czele. Po odebraniu raportu od dowódcy Oddziału, Prez. Min. wyszedłszy z samochodu, rozmawiał przez dłuższą chwilę z poszczególnymi żołnierzami oddziału, poczem udano się do gminu starostwa, przed któ-

rym zgromadzona pomimo ulewnego deszczu ludność zgromadziła premierowi serdeczną owację. Po spożyciu obiadu Premier Witos przyjął liczne delegacje, wysłuchał ich życzeń, tej samej mniej więcej treści co i w poprzednio zwiedzanych miejscowościach, po wizytowaniu następnie Liceum dla dziewcząt, które wywarło bardzo dodatnie wrażenie, opuszczono Kościerzynę, udając się do Starogardu. Tu, w odpowiedzi na przemówienie jednego z delegatów, domagającego się pewnych ulg gospodarczych w stosunku do miejscowej ludności niemieckiej. Prez. Min. podkreślił z całym naciskiem, że Polska musi dawać równe prawa wszystkim, bez względu na to, czy to są Polacy, czy lojalni Niemcy. Polska pójdzie drogą państw prawdziwie cywilizowanych, gdzie obowiązuje zasada: „równe prawa dla wszystkich” i z tej drogi nie zejdzie nigdy.

Słowa te nagrodzono hucznymi oklaskami.

Późnym już wieczorem wyruszone ze Starogardu do Tczewa. Zgromadzona tam liczna publiczność polska powitała premiera owacyjnie. Po przemówieniach powitalnych i odpowiedzi na nie Prez. Min. odbył się bankiet, urządzony przez miasto, w którym wziął udział również przybyły specjalnie z Gdańska Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Maciej Biesiadcki, wraz z urzędnikami Komisarjatu pp. rad. min. Bubińskim i Słomnickim. Nazajutrz rano Prez. Witos wraz z otoczeniem odjechał specjalnym pociągiem do Grudziądza.

Uzasadnienie naszych praw do Bałtyku.

Już w drugim wydaniu ukazała się drobna książeczka Antoniego Chołoniewskiego, zatytułowana: „Gdańsk i Pomorze Gdańskie”, zawierająca uzasadnienie praw naszych do Bałtyku.

Znany szeroko pisarz zaraz w pierwszych wierszach stawia jasno i wyraźnie program Rzeczypospolitej. Trzy punkty były wytyczne dla Polski.

1. Swobodna i bezpośrednia komunikacja ze światem.
2. Możliwość rozporządzenia własną drogą morską dla narodu o 30 milionach ludności na obszarach 300 tysięcy kilometrów kwadratowych.
3. Zawładnięcie ujściem jedynej najważniejszej i największej arterji wodnej, jaką jest Wisła, nawskroś rzeka polska.

Do tego nie potrzeba sięgać po czyjaśkolwiek własność. Wystarczył zwrot własności historycznie, geograficznie i narodowo naszej, która jest Gdańsk i Pomorze Gdańskie.

Już władza pierwszego króla polskiego, właściwego budowniczego narodu, sięgała do Bałtyku. Było to w roku 1000. Prawnik jego, zmarły 1138 r. Bolesław Krzywousty, rozciągał swą zwierzchność od ujścia Wisły aż do Szczecina.

Tak daleko sięgała więc władza polityczna Polski nad wybrzeżem Bałtyku na trzysta lat z górą przed Hohenzollernami, którzy dopiero 1415 r. otrzymali elektorstwo brandenburskie.

Nadciągała na wybrzeże polskie cma rozbójniczych Krzyżaków. Grabieżcy ci stanowili początek późniejszego Prusactwa. Niebezpieczeństwo ogólne przeniknęło już wówczas dwaj ostatni książęta gdańscy: genialny Świętopełk i syn jego Mestwin (1266—1294 r.). Ostatni mając zejść bezpotomnie, przekazał Gdańsk i Pomorze najbliższemu księciu polskiemu: Przemysławowi, panującemu w Poznaniu. Gdy i ten zmarł bezpotomnie, rozpoczęła się o spadek gdański długa i zacięta walka. Staneli w niej z jednej strony Niemcy, — z drugiej książęta polscy.

Po czterestu latach kończy się walka ta, dla Polski rozpadłej na liczne udzielne państewka —

niekorzystnie. Zdradą 1309 r. Krzyżacy opasowali Gdańsk i rozgospodarowali się w nim na długo.

157 lat zdzierstwem niesłychanym i wszelkiego rodzaju uciskiem dali się we znaki podległej im ludności. Zbrojenie, a przede wszystkim przepych i zbytki ich wymagały coraz to więcej pieniędzy w formie podarków od ludu. Więc ludność, zarówno napływowa z Niemiec jak i tu-byleża poczęła się przeciw nim burzyć i dążyć do zrzucenia nienawistnego jarzma. Nastąpiły dwa powstania, z których drugie dopiero uwięzione pomyślnym skutkiem wysłało do króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie poselstwo z prośbą, aby te kraje niegdyś Polsce zabrane napowrót do niej przyłączył.

Wywołało to długą, ale zarazem i ostatnią wojnę Polski z Krzyżactwem, które legło wreszcie rozgromione ostatecznie. Odtąd na trzy stulecia powstrzymany został napór germański na wschód. Pomorze gdańskie i Gdańsk powróciły do pnia ojczystego i pozostały przy nim nieprzerwanie aż do rozbiorów Polski, wymyślonych w Berlinie. I dopiero pogrom nowoczesnego krzyżactwa, to jest Prus i Niemiec kładzie kres drugiemu okresowi niewoli Pomorza Gdańskiego.

Polskie więc było Pomorze i Gdańsk, kiedy wyłoniło się z mroków dziejowych. Dwa razy pozostawało w niewoli niemieckiej. Razem trzy wieki. Kiedy podwójnie tak długo, bo sześć i pół wieków były częścią składową Polski.

PRAWO HISTORYCZNE JEST ZATEM W CAŁEJ SWEJ ROZCIĄGŁOŚCI PO NASZEJ STRONIE. Czasowymi tylko wdziernymi byli Prusacy na gdańskim Pomorzu.

To myśli najgłośniejsze pierwszego rozdziału prześliznęły książeczki. Wszystkich niepodobna podać w jednym artykule dziennikarskim. Więc reszta później, tem bardziej, iż rzecz sama zajmuje bardzo mieszkających w Gdańsku i na Pomorzu Gdańskiem.

Ktoby zaś pragnął nabyć całą książeczkę, temu zdradzimy iż wydano ją nakładem Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie i to niedawno, bo dopiero rb. — Zachęty do zamawiania pewno nie trzeba. Samo nazwisko Antoniego Chołoniewskiego jako autora jest najlepszym z poleceń.

H. W.

Zjazd organizacyjny dziennikarzy

z Pomorza, w. m. Gdańska, Mazowsza i Warmji odbył się w dniu 5 września 1920 r., w Gdańsku, na salce ochronki polskiej przy ulicy Poggenpuhl 11.

Zjazd zagaił redaktor Bol. Kielbratowski, wtając w serdecznych słowach obecnych kolegów i objaśnił cel tegoż. Przewodniczącym zjazdu obrano redaktora „Pielgrzyma”, kol. L. Formańskiego z Pelplina na Pomorzu, sekretarzem kol. B. Kielbratowskiego, redaktora „Gazety Gdańskiej”. Po odczytaniu porządku dziennego udzielił przewodniczący głosu kol. K. Purwinowi Gdańska, który w krótkich słowach przemówił o znaczeniu organizacji. Były różne propozycje co do zorganizowania się dziennikarzy z wymienionych dzielnic, lecz ostatecznie, na wniosek kol. A. Brejskiego, redaktora „Gazety Toruńskiej”, postanowiono utworzyć oddzielne zrzeszenie p. n. „Syndykat Dziennikarzy Pomorskich”, do którego będą należeć wszystkie wyżej wymienione ziemie i działać w ścisłym porozumieniu z podobnymi zrzeszeniami w Wielkopolsce, Kongresówce i Małopolsce.

Postanowiono, przede wszystkim wywalczyć lepsze warunki pracy dla kolegów zorganizowanych i wpłynąć na stojących jeszcze poza organizacją, ażeby się do niej jaknajprędzej przyłączyli. Zjazd upoważnił zarząd, aby zwrócił się do Ministerstwa Kolei, z prośbą o przyznanie bezpłatnych biletów jazdy koleją, dalej zaapelować do wszystkich zrzeszeń, towarzystw kulturalnych i oświatowych, by w razie urzą-

dziania widowisk, odczytów lub t. p. nadsyłały do redakcji bilety bezpłatnie, tak jak to się dzieje w całej Polsce. W razie zaś odmowy, postanowiono nie umieszczać żadnych komunikatów od Tow. Uskarżano się na dziwny wprost stosunek społeczeństwa tutejszego do dziennikarzy, których najczęściej traktuje się we wszystkich niemal sprawach wprost po macoszemu.

Stosunek ten powinien stanowczo ulec zmianie na lepsze, a społeczeństwo nasze winno zrozumieć, iż dziennikarz stoi na straży interesów narodowych i traktować go lepiej, niż dotychczas, co zresztą nie jest niczem uzasadnione, ponieważ we wszystkich dzielnicach Polski każdy zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo odpowiedzialną placówkę zajmuje dziennikarz i jak wielkie jest jego zadanie. Do wydawniczych firm księgarskich apeluje zjazd, by zechciały zorganizowanym dziennikarzom, po wylegitymowaniu się, udzielać przy zakupie rabatu, w wysokości, odpowiadającej przynajmniej udzielanego poszczególnym księgarzom. Zjazd przyjął ustawy poznańskiego Syndykatu Dziennikarzy, jak również wysokość składek członkowskich — 10 mk. polskich miesięcznie i 25 mk. p. wpiśsowego.

W sprawie zabezpieczenia dziennikarzy na wypadek choroby — uchwalono, by każdy z członków zapisał się w swej miejscowości do urzędniczej kasy chorych.

Odczytano listy kol.: Wincentego Sławińskiego, redaktora „Straży Pomorskiej“ (Kościerzyna, na Kaszubach), Ludwika Łydka, redaktora „Gazety Olsztyńskiej“ (na Warmji) i telegram kolegów z „Głosu Robotnika“ (Toruń), którzy, nie mogąc z powodu różnych spraw, przybyć na zjazd, przesyłają serdeczne życzenia i solidaryzując się ze wszystkimi uchwałami, przystępują jako członkowie do „Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich“.

Po wyczerpaniu się porządku obrad wybrano zarząd, do którego weszli koledzy: Leon Formański, redaktor „Pielgrzyma“ (Pelplin) — jako przewodniczący; Antoni Brejski, redaktor „Gazety Toruńskiej“ — zastępca przewodniczącego; Kazimierz Purwin, red. „Dziennika Gdańskiego“ — sekretarz; Bolesław Kielbratowski, redaktor „Gazety Gdańskiej“ — skarbnik; Józef Czodrowski (Toruń) — jako radny.

Zarząd zwraca się do wszystkich niezorganizowanych dotąd dziennikarzy w wymienionych dzielnicach z wezwaniem, ażeby we własnym interesie jak najprędzej przystąpili do „Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich“, gdyż tylko w jedności siła. Zgłoszenia wraz ze składkami i wpisowem należy nadsyłać pod adresem sekretarza: K. Purwin, Gdańsk, ul. Brothänkengasse 14 (redakcja „Dziennika Gdańskiego“).

Zorganizowanym kolegom wysłał zarząd w najbliższej przyszłości nowe warunki pracy, które, w myśl uchwał zjazdu, powinny być przyznane ze strony wydawców i przez nich, jak również przez kolegów przestrzegane jak najściślej.

Następny zjazd odbędzie się w Tczewie, o czym zarząd poda do wiadomości w prasie.

Przegląd polityczny.

Polska nie zrzeknie się praw swych na Litwie.

W artykule wstępnym oświadczają w sprawie zatargu litewsko-polskiego „Kurj. Polski“ między innymi co następuje:

„Agresywność Litwy nie może mieć żadnego wpływu na bieg wypadków, ani też na wynik sprawiedliwego układu stosunków na wschodzie, który w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi zostanie przez nas ustalony. Od tego, co zostanie w tej sprawie uznane za słuszne, nie ustąpimy pod wpływem żadnych gróźb lub nacisku.

Zale niemieckie na Górnym Śląsku.

Pisma niemieckie ogłaszają memorandum niemieckiej partii górnośląskiej, złożone przewodniczącemu komisji Koalicyjnej w Opolu generałowi Le Rond. W memorandum tem stwierdzają Niemcy, że już po ugodzie polsko-niemieckiej zaszły wypadki gwałtów ze strony ludności polskiej, przyczem brali w nich udział również żołnierze francuscy. W dalszym ciągu zarzucają Niemcy wojskom francuskim, iż mimo rozkazów Komisji Rządzącej nie przeprowadzono ochrony ludności niemieckiej, tak, iż zapewnienia dane przez Komisję Koalicyjną ludności niemieckiej nie zostały spełnione. Niemcy występują dalej przeciwko rozporządzeniu Komisji Międzysojuszniczej, mocą którego w razie ponownych rozruchów, winni zająć będą podlegali Nadzwyczajnemu sądowi koalicyjnemu w Opolu. Niemcy usiłują wykazać, że ten sąd w swym obecnym składzie osobistym i wobec stosunków na Górnym Śląsku nie jest w stanie przeprowadzać należytego śledztwa, a zatem nie może również wydawać sprawiedliwych wyroków. Memorandum przestrzega Komisję Koalicyjną, że postępowanie wojsk francuskich i sądu nadzwyczajnego

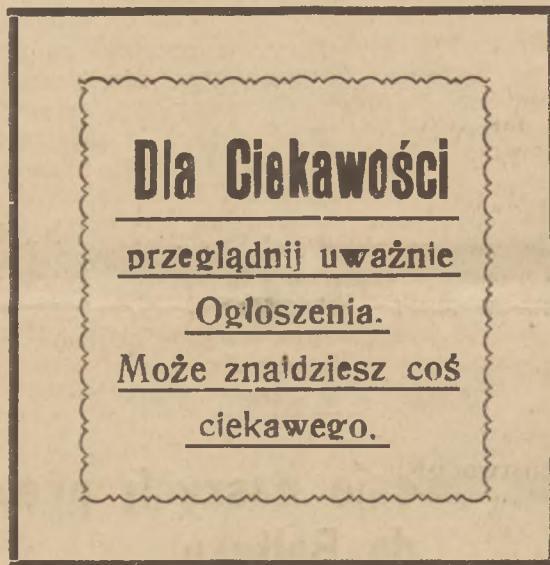
może spowodować nowe niepokoje. Niemcy wierzą również, że Polacy zamierzają wywołać nowe powstanie na Górnym Śląsku i że ma ono wybuchnąć najpóźniej dnia 18 bm. Niemcy zwracają się do Komisji Koalicyjnej, prosząc o przeprowadzenie śledztwa przeciwko uzbrojonym rzekomo Polakom, i sprawowania sądu nad winnymi, oraz grożą, że w przeciwnym razie ludność niemiecka będzie zmuszona chwycić się samoobrony.

Rozkaz Trockiego do armji.

Przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej republiki sowieckiej. Trocki, wydał następujący rozkaz do armji frontu zachodniego: Czerwona armja dopomogła przez obronę swą przed polską szlachtą ludowi litewskiemu do uwolnienia się z pod polskiego jarzma. Wojskom frontu zachodniego polecono swego czasu oczyścić obszary litewskie. Teraz wtargnęły znów wojska polskiej szlachty na obszary litewskie i zagrażają niezależności ludu litewskiego. Przez to zmuszone zostaną czerwone armie do walki przeciw polskiej szlachcie także wewnątrz litewskich granic. Każdy czerwony żołnierz musi o tem pamiętać, że mieszczańsko-obywatelska Polska jest wspólnym wrogiem naszym i ludu litewskiego. Po pogromie tego nieprzyjaciela opuszczają wojska nasze natychmiast obszar litewski, na który wstąpiły jako oswobodziciele, a opuszczają jako przyjaciele.

Mobilizacja w Rosji.

Z Moskwy donoszą pod datą 30 sierpnia: Petersburska „Krasnoja Gazeta“ pisze Petersburski proletarijat wysłał niedawno swych najlepszych członków na front. Teraz idą za nimi tysiące dobrowolnie wstąpionych do wojska komunistów z Moskwy i prowincji. Jeśli mobilizacja rozwijać się będzie nadal w tym samym tempie, to będziemy wnet świadkami wielkich i zwycięskich wydarzeń na froncie zachodnim i południowym. Chwilowe powodzenia Polaków pobudzają entente do nowej walki przeciw Ro-



sji sowieckiej. Nasze pierwsze zwycięstwo zmieni niezawodnie to położenie, a pogrom szlachty podzieli bezpośrednio także na francuskich meżów stanu. Zwyciestwo to nad „białymi panami“ i carskim baronem Wranglem jest najbliższym zadaniem republiki sowieckiej na drodze do komunistycznej odbudowy. Ciekawiśmy, czy z tych wielkich słów powstana wielkie czyny.

Japonja i Rosja sowiecka.

Z Moskwy donoszą: Pełnomocnik rządu sowieckiego na Wschodzie, Wileński, który dopiero przybył z Władywostoku, doniósł współpracownikowi pisma „Rosta“, że w najbliższym czasie nie można spodziewać się dyplomatycznych lub wojskowych starć pomiędzy Japonją i Rosją sowiecką. W związku z upadkiem partji przyjaźni Japonji, w Chinach i niepewności pomocy wojskowej ze strony państw sprzymierzonych skłonna jest opinia publiczna w Japonji, szczególnie pod wrażeniem wojskowych powodzeń sowieków, do podjęcia na nowo dyplomatycznych i kupieckich stosunków z sowiekami.

W sprawie rokowań pokojowych.

Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: Dnia 7 bm. odebrano z Moskwy następującą depeszę adresowaną do Ministra Spraw Zagranicznych ks. Sapiehy. Delegacja reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjska i ukraińska będzie się składała z przewodniczącego Adolfa syna Abrahama Joffego, z członka kontroli republiki i z następujących delegatów: Komisarza ludowego dla rolnictwa republiki ukraińskiej Dymitra syna Zachara Manuilewskiego, członka komisariatu ludowego finansów republiki rosyjskiej Leonida syna Leonida Obolenkiego, do których nieco później będzie przyłączony poseł rosyjski w Gruzji, Sergiej syn Mirona Kirof. Delegacja będzie w możności udać się w drogę, skoro tylko wszystkie kwestje, odnoszące się do jej bezpieczeń-

stwa i lokalów w Rydze zostaną załatwione. Proszę o podanie nam daty, w której delegacja polska zamierza przybyć do Rygi.

W radiotelegramach prasowych mogliśmy wyczytać wskazówkę, jakoby delegacja polska miała przybyć do Rygi dnia 14 września, lecz nie wiemy, czy ta wskazówka jest autentyczna. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tej sprawie. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin

Równocześnie niemal z tą depeszą rząd polski otrzymał od posła polskiego w Rydze Kamienieckiego zawiadomienie, że rząd litewski zgodził się na udzielenie żądanych dodatkowych gwarancji, wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę:

Powołując się na moją depeszę z 5 września donoszę, że gwarancje udzielone przez rząd litewski zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowymi rozciągają się również na lokale i dokumenty waszej delegacji. Bezpieczeństwo osobiste zagwarantowane jest również personelowi pomocniczemu. Rząd litewski przygotował na pobyt delegacji panów hotel Petersburski.

Senator Hardinge o Lidze Narodów.

PAT. Wedle doniesienia „Telegraf“ z Londynu senator Hardinge kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wysuwany przez partję republikańską, oświadczył, że nie odrzuca on Ligi Narodów zupełnie zdecydowanie, lecz uznaje, że istnienie Ligi może być ściśle związane ze spokojem w Europie. Przeciw dotychczasowej pracy Ligi Narodów nie może być wysuwany żaden zarzut. Hardinge ufa, że Stany Zjedn. wstąpią do Ligi Narodów. Statuty Ligi powinny, być jednak w ten sposób zmienione, aby znikła obawa, że Liga Narodów mogłaby wywrzeć niekorzystny wpływ na prawa i interesy Ameryki. To oświadczenie Hardinga daje podstawę do przypuszczenia, że Stany Zjedn. po wyborach prezydenta przystąpią do Ligi Narodów.

„Położenie w Polsce.“

Pod powyższym nagłówkiem pisze Germania, co następuje: Z Grudziądza dowiadujemy się, iż o zastrzeleniu 39 Niemców, o czym w niedzielę donoszono, tam nic nie wiadomo. Tylko student Bäcker został skazany na śmierć przez ścigaciel. Znalaziono bowiem u niego list, w którym zaznaczone były ruchy wojsk polskich. Wyrok zapadł na podstawie obostrzonego stanu oblężenia, zawieszonego nad Grudziądzem. Również zaprzecza się wiadomości, iż przywódca niemiecki adwokat Partikel znajduje się w więzieniu śledczym. Partikel znajdował się w więzieniu śledczym, przez krótki tylko czas i jest znowu zwolniony. Zaprzecza się również ostatnie zająścia, o których berlińskie pisma donosiły za „Danziger Zeitung“.

Z kół niemieckich w Polsce donosi się nam o skargach przeciw wiadomościom sensacyjnym, które prasa niemiecka o rzekomym stanie w byłej dzielnicy pruskiej rozszerza. Trzy czwarte tych wiadomości jest zmyślnych. Sprawie niemieckiej w Polsce bardzo się przez to szkodzi. Tamtejsi Niemcy obawiają się, iż przez te liczne fałszywe alarmujące wiadomości wybuchnie w Niemczech nienawiść do mieszkających tu Polaków, co będzie powodem do nowych represalji w Polsce. Dlatego Niemcy w Polsce zwracają się usilnie, aby nie wszystkich wiadomości z Polski podawać bezkrytycznie. Wydaje się rzeczą nieodzowną, aby, z których fałszywe wiadomości płyną, dozorować i ich niepodejrzliwość zbadać. Nie jest wcale wykluczone, iż z pewnej strony, która w konfliktach polsko-niemieckich jest zainteresowana, naumyślnie rozszerza się w świecie podobne wieści tatarskie. Zupełnie jak wobec wiadomości pochodzących z zagłębia Sarv należy odnosić się z niedowierzaniem, tak też w przyszłości koniecznym jest, doniesienia z Polski poddać pod krytykę.

Nareszcie zdecydowało się jedno pismo niemieckie na rzeczony sąd i przemówiło rozumnie do swych czytelników. Ubolewać należy bardzo, iż tutejsze pokrewne powyższemu pismu „Danziger Volksblatt“ nie wstąpiło jeszcze na drogę rozsądną i umieszcza także od czasu do czasu podobne tatarskie wiadomości. Inne zaś pisma tutejsze, szczególnie „Danziger Zeitung“ i zamiejscowe nie pytają się wcale o zbadanie przez siebie rozsiewanych fałszywych wiadomości z Polski, bo ich zadaniem jest prawdopodobnie poważnienie obu narodów. O prawdę im nie chodzi, bo to przedstawiałoby się zupełnie w innym świetle. Czas nareszcie, aby gdańszczanie przestali wierzyć takiej prasie. Lecz niestety wszystkie fałsze podczas wojny, rozsiewane przez ich prasę, nie nauczyły ich dużo. Dowodem tego było doniesienie jednego z tutejszych pism, które wcale nie stanowi powagi pierwszorzędnej, o zdobyciu przez bolszewików Warszawy. Prasa niemiecka traci coraz więcej na wiarygodności. Nic dziwnego, iż z tego powodu powstaje nieraz wielkie rozczarowanie, gdy wypadki dziejowe inny weźmą kierunek.

„Oberschlesische Post“ o zajęciach górnośląskich

Z powodu noty rządu niemieckiego w sprawie wydelegowania na G. Śląsk międzynarodowej

Komisji neutralnej dla zbadania ostatnich wypadków, pisze gliwicka „Oberschlesische Post“ co następuje: propozycja rządu niemieckiego była by do przyjęcia wtedy, gdyby komisja ta znalazła całe podłoże i całą historię ucisku ludności polskiej przez Niemców, wszystkie prawa wyjątkowe, zakusy germanizacyjne, szykany, a przede wszystkim zbrodnie grenszucy, zycherheitswehry“ i bojówek niemieckich. Wtedy dopiero Komisja będzie mogła wyrobić sobie zdanie o ostatnich wypadkach, które zresztą wywołali Niemcy swym wystąpieniem w Katowicach. Polski ruch samoobrony był tylko odruchowy — dla ratowania własnego życia.

Sympatje dla Polski.

PAT. Rady miejskie w Antwerpii i Gandawie uchwaliły wnioski w sprawie przesłania Polsce wyrazów sympatii.

Piękny objaw przyjaźni francusko-polskiej:

Pielgrzymi w Lourdes modlą się za Polskę.

Korespondent dziennika „L'Express du Midi“ donosi z Lourdes pod datą 20 bm. co następuje:

„Było to w czwartek wieczór podczas procesji z Przenajsw. Sakramentem, w najbardziej wzruszającej chwili tej niezapomnianej godziny, kiedy podwójny rząd chorych korzył się przed przechodzącym Chrystusem-Królem, kiedy rozbrzmiewały tradycyjne modły błagalne — jakby echo imploracji ewangelicznych, — powtarzane przez lkające tłumy... I oto w tej chwili na wezwanie biskupa Schoepfera nowe trwożne błaganie przyłączyło się do dawnych modlitw a podjęte natychmiast przez dwadzieścia pięć tysięcy pielgrzymów, przemieniło się nagle w przepotężne wołanie: „Panie, uratuj Polskę!“

„Tak to z świętą śmiałością dodano do modłów za dusze i ciała uroczystą modlitwę za ten cierpiący i umęczony naród katolicki, naród Sobieskiego, nowe przedmurze cywilizacji przeciwko nowemu i dzikszemu, niż jakiegokolwiek inne barbarzyństwu.

„Wiele lez popłynęło pod wrażeniem tej pięknej chwili. Co do mnie, podziwiałem to potężne braterstwo chrześcijańskie, które w wielkich dniach pielgrzymstwa wyraża w ten sposób wobec świata uczucia i pragnienia Francji i ludów katolickich, a które śle narodowi chrześcijańskiemu, prześladowanemu przez nienawiść i wściekłość rewolucyjną, duchową pomoc swych żarliwych modłów i moralne poparcie swej gorącej sympatii...“

Czego chcą, a czego nie chcą Słowacy?

W ostatnim numerze „Slovaka“, organu niezawisłych Słowaków, wydawnego przez słowacką Radę Narodową, znajdujemy w artykule p. t. „Co chcemy, a czego nie chcemy“, umieszczonym na czele numeru, następujące oświadczenie słowackiej Rady Narodowej:

Nie chcemy żyć razem z wiarołomnym narodem czeskim.

Nie chcemy ani słyszeć o aneksji przez republiki czesko-słowacką.

Nie chcemy być poddanymi bezbożnego i wiarołomnego Masaryka.

Nie chcemy być Czechosłowakami, albowiem jesteśmy Słowakami.

Nie chcemy panowania Jana Husa i Marcina Lutra.

Nie chcemy się wiązać z Rosją, jak Czesi.

Nie chcemy być bolszewikami!

A czego chcemy? — tego tylko co nam się należy.

Chcemy Czechów wygnać dlatego, że Słowacyzna należy się Słowakom.

Chcemy złamać rządy luterańskie na katolickiej Słowaczynie.

Chcemy autonomii, ale z Madziarami, nigdy zaś z Czechami.

Chcemy sojuszu z Polakami, nigdy zaś z Rosjanami.

Chcemy federacji Polski, Węgier, Słowacji.

Chcemy zostać wierni Rzymowi, a wyrzucić Czechów z ich husickimi parobkami.

Lud słowacki chce, aby Czesi się wynieśli, aby szli do Pragi, żeby paść!

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 11 września 1920:

Prota i Jacka meczenników.

Słońca wschód o g. 5.28, zach. o g. 6.24.

Księżyc wschód o g. 4.06, zach. o g. 5.30.

Gdańsk. Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie, dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych.

Nowa taryfa pocztowa. Ze względu na zmniejszony stosunek waluty krajowej do franka w złocie, z dniem 1-go września 1920 na ziemiach byłego zaboru pruskiego zaprowadzono podwyższoną zagraniczną taryfę pocztową i telegraficzną, opartą na stosunku 1 frank w złocie — 30 mk.

1. Zagraniczna taryfa pocztowa. 1. Listy: do wagi 20 gramów 2 mk. 30 fen., na każde dalsze 20 gramów 1 mk. 50 fenygów.

Do Czytelników w Polsce.

Szan. Czytelników zamieszkających w Polsce, którzy przekazali należytość za gazetę na konto czekowe w Warszawie prosimy, aby po przekazaniu pieniędzy nadesłali nam odnośne kwity, abyśmy mogli gazetę przekazać. Doniesienie od Pocztowej Kasy o otrzymaniu pieniędzy otrzymujemy dopiero po trzech tygodniach, tak, że opóźnia się przez to przekazanie gazet. Prosimy zatem koniecznie o nadesłanie natychmiast po przekazaniu gazety odnośnego kwitu, abyśmy wiedzieli, że pieniądze zostały wysłane i że możemy gazetę przekazać.

2. Kartki pocztowe: Oplata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 1 mk., z odpowiedzią 2 mk. Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaniem marka pocztowa: a) pojedyncze 1 mk. 25 fen., b) z odpowiedzią 2,50 mk.

3. Druki: za każde 50 gramów 50 fen.

4. Papiery handlowe: za każde 50 gramów 50 fen., najmniej jednak 2 mk. 50 fen.

5. Próbkki towarowe: za każde 50 fen., najmniej jednak 1 markę.

6. Polecenie przesyłek listowych 2 mk. 50 f.

7. Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny) 2 mk. 50 fen.

8. Należytość za wniesione reklamacje 2,50 m.

2. Zagraniczna taryfa telegraficzna. Austria: telegramy zwykłe od wyrazu 6,40 mk., telegrafy prasowe 3,20 mk.

Francja: telegramy zwykłe od wyrazu 8,40 mk., prasowe 4,20 mk.

Niemcy: telegramy zwykłe od wyrazu 2 mk., telegramy prasowe od wyrazu 1 mk.

O przesyłki polecane i telegramy. Z powodu wypadków wojennych nie bierze Związek Pocztowy ziem byłego zaboru pruskiego odpowiedzialności za przesyłki polecane i telegramy wszelkiego rodzaju tak w ruchu wewnętrznym jak i zewnętrznym. Przesyłki polecane i telegramy przyjmują Urzędy pocztowo-telegraficzne aż do odwołania, tylko na odpowiedzialność nadawców.

Uczenie kapłana-bohatera. Dzienniki warszawskie donoszą: Pragnąc uczcić pamięć jednego z obrońców stolicy, kapłana-bohatera, który z krzyżem w dłoni poszedł w bój na czele żołnierzy i padł na szanach Radzymińskich, rada miejska m. Warszawy uchwaliła nadać jednej z ulic Warszawy nazwę „Ks. Skorupki.“

Okrucieństwa bolszewików. Liga antybolszewicka prosi wszystkie osoby, którym sa wiadome fakty (ściśle, z podaniem miejscowości, daty, imienia i nazwiska), o zamordowaniu i znęcaniu się nad osobami, aby podały na piśmie opis dokładny tych faktów z nazwiskami i adresami naocznych świadków, oraz fotografiami.

Wszelka dyskrecja będzie ściśle zachowana, a materiały te będą użyte do prac przyszłego kongresu pokojowego.

Doniesienia anonimowe lub niedokładne nie będą użyte, jako materiał nie dosyć poważny. Informatorzy powinni doniesienia swe podpisać czytelnie i podać swój adres.

Adres Ligi Antybolszewickiej: Warszawa, Mazowiecka 11 m. 31.

Tytoń polski. W wielu okolicach kraju ludność zaczęła uprawiać tytoń. Szczególnie odznacza się pod tym względem Płockie, pierwszeństwo jednak należy się Włocławkowi i jego okolicom. Wsie pod Włocławkiem doszły do takiej doskonałości w uprawie i przygotowaniu tytoniu do palenia, że znawcy oddają mu pierwszeństwo przed amerykańskim.

Niewłaściwe pośrednictwo w dostarczaniu poczty do i od armii polskiej. Naczelna Intendatura Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich ogłasza: Organizacje społeczne, matki chrześne, koła oświatowe itp. robiące ulgi żołnierzowi w polu — częstokroć ogłaszają w dziennikach, że pośredniczą w dostarczaniu żołnierzom korespondencji w kraju na front lub odwrotnie i w tym celu wyznaczają dla publiczności czas i miejsce zborne dla nadawania listów, paczek itp. przeznaczonych na front. Nie zapoznając dotychczas tych organizacji, Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich zaznacza jednak, że dla obsługi pocztowej armii w polu powołane są wyłącznie poczty polowe i że ze względów na ważne interesy wojskowe nie może zezwolić na urządzenie przygodnych, ubocznych pośrednictw w dostarczaniu korespondencji lub innych przesyłek o i od armii polskiej. Korespondencja i wszelkie inne przesyłki do armii w polu muszą tedy bezwarunkowo być nadawane przez publiczną pocztę państwową, a zajmowanie się

osób lub organizacji społecznymi zbieraniem i odsyłaniem korespondencji armii w polu lub odwrotnie jest wzbronione. Jedynie posyłki dla żołnierzy w polu darów interesowanych w transportach dla poszczególnych formacji polowych dla zaoszczędzenia kosztów opakowania na pojedyncze paczki może się odbierać bez pośrednictwa poczty polowej, ale za poprzednim zgłoszeniem w oddziale II Naczelnego Dowództwa W. P. i D. O. G., na którego obszarze takie transporty się przyjmują.

Grudziądz. Do grudu naszego przybył znany i lubiany w Galicji generał Symon i objął w ostatnich dniach Dowództwo Okręgu Generalnego Pomorza. P. generał Symon piastował w Krakowie tę samą godność.

Warszawa. Zjazd Przemysłowców Metalowych Czwartek 9. IX. 1920 roku. Posiedzenie ogólne: Otwarcie Zjazdu; sprawozdanie referentów grup zawodowych poszczególnych z czynności dokonanych. 5 p. poł. Dalszy ciąg posiedzenia ogólnego.

Piątek 10. IX. 1920 r. Posiedzenie grup zawodowych: 9 r. — gr. I (maszyn), 10 r. — gr. II (masz. roln.), 11 r. — gr. III (elektr.), 12 r. — gr. IV (narzędzia, wagi), 1 p. p. gr. V (odlewnie), 4 p. p. — gr. VI (kotłarnie), 5 p. p. — gr. VII (urządzenia zdrow.), 6 w. — gr. VIII (wyroby żelazne), 7 w. gr. IX (wyr. metalowe), 8 w. — gr. X (wykw. wojskowe).

Sobota 11. IX. 1920 r. Posiedzenie Komisji: 9—10 r. surowców, 10—11 r. przewozów, 11—12 rano do spraw robotniczych.

12 w. poł. Posiedzenie ogólne. Zatwierdzenie uchwał grup i komisji.

Zamknięcie Zjazdu.

5 w. Zgromadzenie walne organizacyjne Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

6½ w. Wybory Władz Związku.

7 w. Posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

8 w. Kolacja zbiorowa.

Berlin. Zmarł tu znany wydawca gazet Rudolf Mosse w 77 roku życia. Zmarły założył w roku 1871 „Berliner Tageblatt.“

Trzęsienie ziemi. Na wybrzeżu włoskim i w Toskanie było we wtorek między godziną 7—8 rano wielkie trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się licznych domów i kościołów. Pod gruzami znajduje się kilkaset ofiar ludzkich. Pięć wsi jest zniszczonych. Trzęsienie miało miejsce w okolicy kopalń marmuru. Miasto Rivercaglio jest częściowo zniszczone. Zawołano pogotowie ratunkowe. Nad wybrzeżem Marokka miało być także ciężkie trzęsienie ziemi. „Matin“ donosi, że miejscowość Fivizzano, licząca 17 000 mieszkańców jest zupełnie zniszczona. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są zniszczone.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 9. 9. 20.

PAT. Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmian.

Ataki bolszewickie na Sidrę odparto.

Nasza akcja wypadowa, przeprowadzona w poszczególnych punktach naszego frontu doprowadziła do zajęcia miasta Kowalewa, Kuźnicy, ważnej stacji kolejowej Żabinka, Wielkoryta i Małoryta.

Nieprzyjaciół bardzo zacięcie kontratakował celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki, jednak bezskutecznie. Ze strony bolszewickiej do akcji na Żabinke wprowadzono 7 pułków piechoty. Zdobyta nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3300 jeńców, 53 karabiny maszynowe, 4 działa, 110 wagonów z amunicją artyleryjską, wiele taborów z materiałem wojennym i żywnością, oraz dwa pociągi pancerne.

Wzdłuż Brugu obustronna działalność patroli wywiadowczych.

W Małopolsce sytuacja niezmieniona.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Polska żąda odszkodowania od Gdańska za zatrzymanie reemigrantów.

PAT. W związku ze znanymi faktami zatrzymania przez niemieckich robotników kolejowych transportów reemigrantów polskich z Ameryki, którzy powrócili na okrętach „Moskow“ (42 osoby), „New Rochelle“ (1069 osób) i „Susquehanna“ (257 osób), w ogólnej liczbie 2068 osób. Rząd Polski za pośrednictwem Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił do odnośnych władz Gdańskich o zwrot poniesionych na utrzymanie tych reemigrantów kosztów. Ogólna suma zgłoszona przez Rząd Polski do Rządu Gdańskiego z tego tytułu prezensji wynosi po dniu 23-go sierpnia rb. 462 71 marek niemieckich.

Kurs dewiz. — B e r l i n, dnia 8 9. 20.

	pieniaż dze	prze- kazy	pieniaż dze	prze- kazy
Amsterdam-Rotterdam	1665,85	1669,15	1628,35	1631,65
Bruksela-Antwerpja	375,60	376,40	373,60	374,40
Chrystjanja	744,25	745,75	729,25	740,75
Kopenhaga	739,25	740,75	741,75	745,25
Sztokholm	1041	1043	1059	1041
	i pół	i pół		
Helsingfors	170,80	171,20	168,80	169,20
Włochy	228,25	228,75	230,75	231,25
Londyn	185,30	185,70	183,30	183,70
Nowy Jork	52,07	52,17	51,70	51,80
	i pół	i pół		
Paryż	354,15	355,35	350,65	351,35
Szwajcaria	854,10	855,90	846,65	848,35
Hiszpanja	769,20	770,50	751,70	763,30
Wiedeń (stare)	21,72	21,75	22,47	22,53
„ (Niem.-Austr.)	21,22	21,28	21,72	21,78
Praga	80,80	81,00	80,40	80,60
Budapeszt	18,78	18,82	18,60	18,64
			i pół	i pół

Marka polska 9. 9. 20. = 20 1/2.
Wpłata Poznań 9. 9. 20. = 19 1/2.

Zebrania Towarzystw :

Gdańsk. Zebranie Tow. „Jedność“ odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl nr. 11.

Gdańsk. W niedzielę, 12 bm. o godz. 4 po poł. walne zebranie Tow. Urzednik. Pocztowych w Ochronce, Poggenpuhl 11. Ważne sprawy.

Gdańsk. Zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. pół do 3-ej w Ochronce, Poggenpuhl 11. Na porządku dziennym wykład inżyniera p. Świąłkowskiego i obiór skarbnika. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Wrzeszcz. Generalna próba śpiewu Tow. Św. Cecylii na przyjęcie w przyszłą niedzielę dzieci polskich do pierwszej Komunii św., na którym grać będzie także Tow. Orkiestralne, odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7 1/2 w kościele. Udział wszystkich członków konieczny.

Wrzeszcz. Próba generalna Tow. śpiewu Św. Cecylii odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w kościele w Wrzeszczu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Chwaszczyno. Zebranie Tow. Ludow. odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Freitag, den 10. September werden

abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Mädchensch. Faulgraben: Niedere-Seigen
Nonnenhof
Plappergasse

Mädchensch. Weideng. 61: Troyl
Schaderuthen
Wichertstrasse

Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: Junkergasse
Kleine Krämergasse
Kleine Scharmachergasse
Kohlengasse
Korkenmachergasse
Kuhgasse
Laternengasse

Bechstädt. Mittelschule
Gertrudengasse: Küstergasse
Matzkauschegasse
Melzergasse
Paulgasse
Prediger-gasse
Portschaisengasse
Postgasse

Mädchensch. Langfuhr
Bahnhofstrasse: Mirohauerweg

Knabenschule Langfuhr
Bahnhofstrasse: Ostseestrasse
Paul Benekeweg
Parkweg
Peschowstrasse
Piłkowstrasse
Pfefferstrasse
Prittwitzweg
Pommersche Chaussee

Die alten Nahrungshauptkarten mit Markenbogen sowie die Anweisung sind vorzulegen.

Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr. (2074)

Danzig, den 9. September 1920.

Der Magistrat.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałiśmy świetną przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie

Telefon 2628
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brodkängasse 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.“

Künstler-Spiele Danziger-Hof.

pod dyrekcją ALEX BRAUNE

Rosa Hill — Carl Minor — Szuwalowa

Duet Wolters — Helena Carlotta

Oldais u. Doops — Moll u. Gerd

Spiss u. Geo — Heinrich Stengel

Anna Wilkens-Schulhoff — Oj-ra Oj-ra

ELSA KRÜGER

Primabalerina byłego cesarskiego baletu w Petersburgu.

W niedzielę dwa przedstawienia.

KABARET

DIETRICHOWIE

z tenorem Zettingerem

Oryginalne wiedeńskie dowcipy kuplety i śpiewy.

Bar Amerykański.

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Poszukuje
PANA lub PANIĄ
mogących mnie udzielać
LEKCJI

francuskiego.

Łaskawe oferty do Eksp.
Gaz. Gdańskiej pod nr. 2078.

Makulatury

ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska“

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.

Fryzjer **KÖRNER**
GDAŃSK, Kohlenmarkt 18/19.

Interes zbożowy

pierwszorzędnej jakości,
elegancki dom mieszkalny
z dużym wol. mieszkaniem
w dużym mieście Woje-
wództwa Poznańskiego —
natychmiast do sprzeda-
nia. Oferty: Nr. 1945, Ru-
dolf Mosse, Bydgoszcz.

Tel. 2069 **PRALNIA PAROWA w WRZESZCZU** Tel. 2069

przyjmuje bieliznę do prania i prasowania.

Odstawa w 10 dniach.

Miejsca przyjmowania: GDAŃSK, Hauster nr. 2

WRZESZCZ Kastanienweg 4.

SOPOF, Eisenhartstrasse 30.

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską“

Hartownia piwa

oraz
Wytwórnia wód mineralnych

w pełnym biegu, nowoczesna budowa, lo-
downia, duży dom mieszkalny, podwórko,
szopy, — w Chelmnie natychmiast do sprze-
dania lub zamiany na taki sam interes al-
bo gospodarstwo wiejskie w Niemczech.
Budynki fabryczne mogą się nadać rów-
nież do innego celu. (2070)

Paweł Stürz, Chelmno, Pomerze.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy-
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

GDAŃSK, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Wspólnik (czka)

poszukiwani do dawno zaprowadzonego własnego

Domu Towarowego i komisowego

Lokale biurowe są do dyspozycji, w centrum
Gdańska. Znajomość języka polskiego ko-
nieczna. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 2077.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze spółkowym pod Nr. 22
została dziś zapisana „Zgoda Spółka zapisana
z ograniczoną odpowiedzialnością“

Wgląd do listy wspólników jest w godzinach
służbowych sądu kłademu dozwolony. (2075)

Sąd powiatowy

WEJHEROWO, dnia 4 go sierpnia 1920.